



Sygn. akt III KK 89/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie Ł. C.

skazanego z art. 284 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 września 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 października 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w I.

z dnia 13 lutego 2015 r.

**1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy
wyrok Sądu Rejonowego i postępowanie karne wobec Ł. C. o
czyn z art. 284 § 1 k.k. umarza na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.
w zw. z art. 101 § 1 pkt. 4 k.k.,**

2. zwraca Ł. C. uiszczoną opłatę od kasacji,

3. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Ł. C. został oskarżony o to, że „po dniu 24 października 2003 r. w I. dokonał przywłaszczenia samochodu ciężarowego marki VW LT 35 2,5 SDI o numerze rejestracyjnym [...] będący przedmiotem umowy leasingu operacyjnego z dnia 14 sierpnia 2001 r. zawartej pomiędzy F. Leasing S.A a M. [...] Ł. C., który następnie na podstawie umowy cesji praw oraz przejęciu długu z dnia 1 lutego 2002r. użytkowała spółka M. Sp. z o.o. z siedzibą w P., w ten sposób, że będąc współnikiem posiadającym całości udziałów ww. spółki, po wezwaniu leasingodawcy nie zwrócił ww. pojazdu, czym wyrządził szkodę F. Leasing S.A w wysokości 49.180,33 zł”, tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w I. z dnia 13 lutego 2015 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, Ł. C. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się on w okresie od listopada 2004 r. do dnia 16 kwietnia 2007 r. Za przestępstwo to skazano oskarżonego na podstawie art. 284 § 2 k.k. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat oraz grzywnę w wymiarze 60 stawek dziennych po 20 zł każda.

Na skutek apelacji obrońcy, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 13 października 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przypisany oskarżonemu czyn zakwalifikował z art. 284 § 1 k.k. i przepis ten przywołał jako podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności, który obniżył do 10 miesięcy. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tegoż prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu rozstrzygnięciu:

„ I. na zasadzie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. bezwzględną przesłankę odwoławczą polegającą na tym, iż Sąd Okręgowy nie umorzył postępowania z uwagi na przedawnienie karalności czynu za jaki oskarżony został skazany, a to z uwagi na zmianę przez Sąd Odwoławczy kwalifikacji czynu z art. 284 § 2 k.k. na czyn z art. 284 §1 k.k., a także z uwagi na treść art. 101 § 1 pkt 4 k.k., albowiem Sąd Okręgowy uznał, iż po dniu 24 października 2003 r. oskarżony dokonał przywłaszczenia samochodu ciężarowego VW LT 35 SDI, a postanowienie o przedstawieniu zarzutów - wszczęcie postępowania wobec oskarżonego - nastąpiło

w dniu 26 maja 2010 r., a zatem po upływie pięcioletniego terminu wskazanego w treści art. 101 § 1 pkt 4 k.k.,

II. mające istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie prawa polegające na obrazie przepisu art. 455 k.p.k. w zw. z art. 399 k.p.k., sprowadzające się do nie uprzedzenia przez Sąd Okręgowy o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu, co skutkowało niemożnością ustosunkowania się do zarzutów, i naruszeniem prawa do obrony.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o umorzenie postępowania w sprawie z uwagi na przedawnienie karalności, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i wyroku pierwszoinstancyjnego oraz o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, a występujący na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej stanowisko to poparł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zarzutu wyrażonego w jej pkt. I, to jest – by wskazać precyzyjnie – w wyniku stwierdzenia, i to z innych nieco powodów niż przytoczone przez skarżącego, że w postępowaniu Sądu odwoławczego doszło do naruszenia przepisu art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. W zarzucie kasacyjnym trafnie zatem podniesiono bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. W pozostałym natomiast zakresie rozpoznanie kasacji było niedopuszczalne ze względu na treść unormowania art. 523 § 2 k.p.k., jako że Ł. C. został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. Fakt, że w skardze kasacyjnej wysunięto jedyny możliwy, w tej sytuacji (art. 523 § 4 k.p.k.), zarzut uchybienia określonego w art. 439 § 1 k.p.k., nie otwiera bowiem drogi do jednoczesnego podniesienia, a więc i rozpoznania, zarzutów również innego rażącego naruszenia prawa. Powyższe wynika jednoznacznie z ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, do którego w tym miejscu należy odesłać (z ostatnich judykatów, zob. m.in. postanowienia SN: z 13 sierpnia 2015 r., II KK 221/15 oraz z 11 grudnia 2003 r., IV KK 402/13).

W zakresie rozważanego zarzutu kasacji obrońca Ł. C. argumentuje, jakoby Sądy I i II instancji ustaliły, że do popełnienia przez jego mandanta przestępstwa przywłaszczenia doszło po dniu 24 października 2003 r., lecz nie ustalono końcowego momentu realizacji znamion tego typu. Wobec tego, zdaniem obrony należałoby uznać, że to właśnie dzień 24 października 2003 r. był momentem, w którym nastąpiło przywłaszczenie pojazdu, co w zestawieniu z 5-letnim terminem przedawnienia czynu z art. 284 § 1 k.k. (arg. ex art. 101 § 1 pkt 4 k.k.) prowadzić powinno do wniosku, że do przedawnienia karalności tego czynu doszło przed chwilą postawienia Ł. C. zarzutu, czyli przed dniem 26 maja 2010 r. Z kolei, w pisemnej odpowiedzi na kasację i argumenty w niej zawarte, prokurator – nie kwestionując daty wszczęcia postępowania przeciwko Ł. C. i dzieląc zasadnicze zręby skargi – wskazał, że należy w sprawie poczynić dokładne ustalenia co do momentu realizacji znamion typu z art. 284 § 1 k.k. i dopiero wówczas dokonać oceny ewentualnego upływu terminu przedawnienia.

W nawiązaniu do powyższego, w pierwszej kolejności za nieodzowne należy uznać przedstawienie kilku uwag natury ogólnej, porządkujących rozważane kwestie. Przypomnieć zatem trzeba, że przestępstwo przywłaszczenia (art. 284 k.k.) jest typem materialnym, którego skutkiem jest utrata przez uprawnionego (właściciela, posiadacza itp.) danej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego w następstwie zachowania sprawcy. Do jego dokonania dochodzi w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą lub prawem majątkowym jak własnym, z wyłączeniem osoby uprawnionej (tak m.in. M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363, A. Zoll (red.), Warszawa 2016, wyd. 4, s. 225, teza 55-56; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., III KK 289/14). W przypadku zaniechania zachowanie sprawcy polega na zamanifestowaniu braku woli zwrotu przedmiotu uprawnionemu, co z uwagi na fakt, że przedmiot ten znajduje się w dyspozycji sprawcy, tworzy w tym momencie stan bezprawny polegający na włączeniu przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia do majątku sprawcy oraz do wyeliminowania efektywnego władztwa osoby uprawnionej nad tym przedmiotem. Z punktu widzenia realizacji znamion przywłaszczenia mogą one

przybierać różnorakie formy (także być rozciągnięte w czasie), lecz dokonanie tego przestępstwa następuje z chwilą wystąpienia skutku.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, co jednak nie ma kluczowego znaczenia dla zagadnień prawnych pojawiających się w sprawie, że Sąd I instancji niefortunnie sformułował opis czynu przypisanego Ł. C., zarysowując blisko 3-letni czasokres „przywłaszczenia” przez niego leasingowanego pojazdu. Z treści motywów wyroku tego Sądu jednoznacznie wynika, że w sprawie stwierdzono w sposób kategoriyczny – i to przy zastosowaniu reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k. – iż do owego przywłaszczenia doszło w listopadzie 2004 r. (należy rozumieć, że z początkiem listopada 2004 r. – dopisek SN). Ustalono mianowicie, że w październiku 2004 r. (daty nie udało się oznaczyć) oskarżony, starając się o porozumienie z leasingodawcą co do wykupu istniejącej od 2003 r. wierzytelności, uzyskał od jego przedstawiciela informację o niezbędnym wykonaniu warunku zwrotu pojazdu, czego wówczas zaniechał. Uznano zatem, że to z tym właśnie momentem oskarżony definitywnie zmanifestował wolę niezwrócenia pojazdu leasingodawcy (posiadanego i niezwracanego od października 2003 r.) i ostatecznego zatrzymania go w swoim władaniu, co w istocie uczynił, władając tym pojazdem do dnia 16 kwietnia 2007 r., tj. do momentu zatrzymania samochodu w wyniku kontroli drogowej. Wobec powyższego – biorąc pod uwagę wcześniejsze uwagi na temat wykładni typu z art. 284 k.k. – jest całkiem oczywiste, że ów początek listopada był momentem dokonania przestępstwa i wystąpienia skutku. Uwzględnienie natomiast daty odzyskania samochodu pozwalało jedynie oznaczyć okres jego bezprawnego posiadania przez oskarżonego, bez potrzeby uwidocznienia całego tego okresu w treści rozstrzygnięcia. Oznaczenie tego okresu pozostaje jednak bez znaczenia z punktu widzenia ustalonego w sprawie (zaakceptowanego przez Sąd odwoławczy) czasu zrealizowania przez oskarżonego znamion przestępstwa przywłaszczenia, a więc wywołania określonego w typie omawianego przestępstwa skutku.

Twierdzenie kasacji, jakoby w sprawie ustalono, że rozważany w sprawie czyn został popełniony przez oskarżonego w dniu 24 października 2003 r. – skoro w akcie oskarżenia zarzucono mu dokonanie czynu po tej dacie – świadczy, iż autor skargi pominął zarówno ustalenia sprawy, jak i ich ocenę prawną. Z kolei,

dokonanie oceny sugestii skarżącego z uzasadnienia kasacji, że taką właśnie datę czynu należałoby przyjąć przez wzgląd na oddziaływanie w obecnie zakończonym postępowaniu zakazu *reformationis in peius*, nie tylko że nie znajduje podstaw prawnych, ale i jest bezcelowe. Po pierwsze więc dlatego, że wywód ten, zaprezentowany zresztą dopiero w kasacji, należałoby potraktować albo w kategorii innego, niż uchybienie określone w art. 439 § 1 k.p.k., zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego, a przez to niedopuszczalnego w niniejszym postępowaniu kasacyjnym (art. 523 § 2 k.p.k.), albo też wprost jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, w kasacji w ogóle niedopuszczalny (art. 523 § 1 k.p.k.). Po wtóre zaś dlatego, że przyjęcie – zgodnie z zaakceptowanym przez Sąd odwoławczy ustaleniem Sądu Rejonowego – iż do popełnienia przypisanego Ł. C. przestępstwa doszło z początkiem listopada 2004 r. i tak przemawia za jednoznacznym stwierdzeniem, że nastąpiło przedawnienie karalności tego czynu, ocenionego ostatecznie jako przestępstwo z art. 284 § 1 k.k.

Na tym tle nie sposób nie zauważyć, że nie jest również zasadne stanowisko prokuratora, zawarte w pisemnej odpowiedzi na kasację. Pomijając już, że w stanowisku tym nie podano (poza już omówioną kwestią przyjętego w wyroku opisu czynu) jasnych powodów do powątpiewania, iż czas popełnienia przez oskarżonego przestępstwa został już w sprawie ustalony w sposób powyżej wskazany, nie można przecież pominąć, że z uwagi na kierunek kasacji (oraz wcześniejszej apelacji) i tak nie byłoby już możliwe poczynienie nowych ustaleń dotyczących chwili dokonania przywłaszczenia. Na przeszkodzie ku temu stoi zakaz *reformationis in peius*, którego obecne oddziaływanie w realiach sprawy sprowadza się do niemożności przyjęcia faktów, które identyfikowałyby późniejszy, niż w istocie ustalony, moment przywłaszczenia mienia. Każde bowiem późniejsze oznaczenie daty wystąpienia skutku przestępnego (podobnie jak hipotetyczne ustalenie co kwalifikowanej a nie podstawowej postaci przestępstwa), mogłoby choćby tylko teoretycznie prowadzić do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego z perspektywy upływu przedawnienia karalności przypisanego mu przestępstwa. Zgodnie bowiem z art. 101 § 3 k.k. jeżeli dokonanie przestępstwa zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, bieg przedawnienia rozpoczyna się od

czasu, gdy skutek nastąpił. Termin ten w wypadku typu z art. 284 § 1 k.k. wynosi 5 lat (art. 101 § 1 pkt 4 k.k.).

Skoro zatem Sąd odwoławczy zmienił kwalifikację prawną przypisanego Ł. C. czynu z typu kwalifikowanego (art. 284 § 2 k.k.), na typ podstawowy (art. 284 § 1 k.k.), to powinien był z urzędu dostrzec, że do przedawnienia karalności tego przestępstwa doszło z początkiem listopada 2009 r. Wobec tego, że wszczęcie postępowania przeciwko oskarżonemu nastąpiło w dniu 26 maja 2010 r., 5-letni bieg terminu przedawnienia nie uległ bowiem wydłużeniu przewidzianemu w art. 102 k.k. (w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, Dz.U. z 2016 r., poz.189).

Niedostrzeżenie powyższego oznacza, że w postępowaniu Sądu Okręgowego doszło do rażącego naruszenia tych przepisów, co spowodowało wydanie wyroku obarczonego wadą wskazaną w art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k., stanowiącą uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.

Z powyższych przyczyn zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu I instancji podlegał uchyleniu, a postępowanie – umorzeniu, zgodnie z treścią przywołanych powyżej przepisów.

kc